Nr. 251. Smigiel, piątek 3 listopada 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 350.— mk., W agencjach miesięcznie 300 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Nieszczęśliwa „7“ i „1“.

Już każdy przyzna, że „7“ jest fatalną cyfrą a tembardziej fatalniejszym numerem. Numerem tym oznaczono listę N. P. R. Że pecha mają to wszystkim wiadomo, albowiem z naznaczonych dwuch wieców w Śmiglu, nie odbył się żaden.

Pierwszy wiec zapowiedziany na niedzielę 29 z. m. na godz. 4-tą nie odbył się z przyczyn nam nieznanych, ale za to wczorajszy szumnie ogłoszony ściągnął do sali strzeleckiej moc ciekawych osób a mało zwolenników, którzy nie mieli tej męskiej odwagi bez ich komendanta p. dra Wachowiaka wiec ten rozpocząć a przynajmniej zagaić.

Po dwugodzinnym cierpliwem oczekiwaniu i rozmaitych komentarzach podniósł ktoś głos raptowny: „niech żyje Korfanty“, niech żyje „8“!

Entuzjazm był taki, że faktycznie zdawało się, jakoby na sali między zebranymi nie było ani jednego enperowca. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ posypały się kartki ulotne z „8“-mką, których wiecownicy z wielką przyjemnością chwytali.

Na dzień wczorajszy zwołane również zostało zebranie P. S. L. do sali Kunzego na tę samą godzinę, w której to w olbrzymiej masie tłum wiernych podążył w żałobnej procesji na cmentarz, aby w gorącej modlitwie uprosić Pana Zastępów o wieczny spoczynek dla tych, którzy kiedyś z nami żyli a dziś spoczywają w mogiłach.

W tej właśnie chwili, kiedy kapłan w żałobnej swej mowie wypowiada słowo Boże i poświęca pamięć zmarłym, w tej chwili, w której spłynęły serdeczne i gorzkie łzy na niejedną niezapomnianą mogiłę — w tej chwili odbywa się zebranie P. S. L.

Co za ironja losu! Jedni się kłócą i śmieją, a drudzy modlą się i płaczą. Do takich śmiejących należy także żona pewnego poważnego obywatela z Poladowa, która zamiast być tam, gdzie jej córka spoczywa snem błogim, zamiast iść śladem męża swojego, poszła, niestety na zebranie.

O samem zebraniu pisać nie będziemy, bo się faktycznie nie skończyło a właściwie nie odbyło. Zaraz na wstępie zagajenia oświadczył p. Nosek, że za wielka ilość przeciwników przybyła na zebranie jakoby na wiec i niedokończywszy ukrył się w przyległej kuchni zkąd po półgodzinnych torturach bez bólu, wzięła go w obronę policja państwowa, torując mu podróż powrotną bez przeszkód do domu, zaś przyjaciele p. N. z pow. szamotulskiego wziąwszy nogi za pas i pieszo przez pola znaleźli się niebawem w Bojanowie, oczekując najbliższego odjazdu, przeklinając na czem świat stoi „gościnność Śmigielaków“.

Górą nasze Nadobrzanki!

Nad tych obcych ziem kochanki
Milsze moje Nadobrzanki.
(Stara pieśń Wielkopolan pod Dąbrowskim).

Jak obfite wody naszej Obry i jej licznych dopływów, obejmują cały nasz powiat w swe ramiona, tak go ogarnął obecnie z żywiołową poprostu siłą ruch przedwyborczy kobiet. Tenże dociera istotnie do najodleglejszych krańców naszego powiatu, poruszając obecnie nasze zacne i nadobne Nadobrzanki nawet w takich wioskach i wioseczkach, gdzie dotąd nie pokusił się nikt jeszcze o urządzenie jakiegokolwiek zebrania.

Ale bo też nasz powiat nadobrzański, o ile chodzi o kobiety-mówczynie jest w wyjątkowo szczęśliwem położeniu.

Z naszych pp. Ziemianek, które, aby przyjść miastu powiatowemu z doraźną pomocą i intenzywniej niż dotąd pracować w stowarzyszeniach i instytucjach naszego powiatu, odłączyły się niedawno od Koła Ziemianek powiatu kościańskiego, aż dwie brały wybitny udział w pracy plebiscytowej na G. Śląsku i to w najbardziej zagrożonych powiatach. P. R. pracowała trzy miesiące w powiecie opolskim, a p. Gr. 4 miesiące w powiecie prudnickim.

Kto taką przeszedł szkołę, kto kilka miesięcy z narażeniem życia walczył tam nad Odrą za dobrą sprawę i nie uląkł się krzyku, pogróżek, czy zniewag tamtejszych „stosstruplerów“, ten też nie ulęknie się krzyku czy odgrażań grasujących tutaj nad Obrą judaszów, którzy za żydowskie pieniądze nie mogąc rzeczowemi argumentami, siłą ordynarnych napaści uniemożliwiaćby chcieli zebrania stronnictw chrześcijańskich.

Prócz dwóch powyżej wymienionych pracownic na niwie społecznej udało się przewodniczącemu Komitetu wyborczego Ch. Z. J. N. ks. prob. Nowakowi pozyskać do wygłaszania przemówień na zebraniach kobiecych p. E. Jest to dawna robotnica z Obczyzny, która tamże pracowała długo i skutecznie w stowarzyszeniach oświatowych, a dzisiaj stara się gorliwie swe siostry-robotnice zagrzać do walki z partjami lewicowemi, z partjami stojącemi na usługach największych naszych wrogów żydów i Niemców.

Ku zachęcie innych powiatów postarała się redakcja nasza o garść krótkich sprawozdań z odbytych zebrań kobiecych w naszym powiecie.

Wilkowo Polskie 1. października.

Tutejszy ks. proboszcz zaprosił do nas p. Gr. i p. E, aby na zebraniu Matek Chrześcijańskich objaśniały kobiety naszej parafji o ważności wyborów. Zebranie zagaił w obecności przeszło 200 kobiet ks. proboszcz. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ przemawiała p. Gr.

Mówczyni w dobitnych słowach przypomniała zebranym, jak to po strasznych latach niewoli cudem opatrzności Boskiej a za wstawieniem się N. Marji, tej Królowej Korony Polskiej zmartwychwstała Ojczyzna nasza, jakto ci, którym niebacznie powierzono rządy, kierowali losami Ojczyzny naszej jak najgorzej. Prawica bowiem w swej ustępliwości poszła zadaleko, bo do zajmowania najwyższych stanowisk nietylko się nie garnęła, ale zezwoliła na osiągnięcie tychże najgorszym kreaturom. „Dla świętej zgody“ my tutaj w Wielkopolsce przy wyborach w roku 1919 głosowaliśmy wszyscy na listę nr. 2, mimo, że na tej liście figurowały nazwiska takich warchołów jak Herz, Nader i inni. Ot poprostu zdumieni i wdzięczni Bogu za wskrzeszenie ukochanej Ojczyzny i widząc w tem cud Wszechmocności Boskiej niejako oczekiwaliśmy jeszcze i tego cudu, że choć przypuścimy do rządów ludzi złych i głupich, to Bóg mimoto Polskę ku chwale i wielkości poprowadzi.

Następnie p. Gr. po przytoczeniu rozmaitych przykładów zapytuje zebranych co zrobili dobrego posłowie z lewicy dla Polski, którzy obecnie figurują na liście nr. 7 i nr. 1. Rządy ich niczem się nie różnią od rządów Bolszewji.

Wobec powyższego w wyborach dnia 5 i 12 listopada br. nauczona smutnem doświadczeniem wyrzeka się prawica wszelkich kompromisów. Z hasłem „Bóg i Ojczyzna“ walczymy o prawa Kościoła katolickiego, o prawa narodu polskiego.

Nie chcemy, aby przybłędom w naszem państwie działo się najlepiej a dzieci jej rodzone zeszły, jak to się stało w Rosji, na żydowskich niewolników.

W końcu mówczyni powołując się na odezwę biskupów polskich w sprawie wyborów, zakończyła swój referat wezwaniem, aby po dokładnej rozwadze nad treścią tej odezwy, oddały swój głos tylko na takich ludzi, którzy stać będą twardo przy świętej wierze naszej i bronić będą praw naszego Kościoła, a takimi właśnie kandydatami są wymienieni w liście nr. 8.

Po p. Gr. przemawiała druga prelegentka p. E. apelując do matek, żon i sióstr tych, którzy krew swą za Ojczyznę przelewali aby ratowały także Ojczyznę teraz z grożącego Jej niebezpieczeństwa i zwartym szeregiem głosowały na listę nr. 8, co też słuchaczki z zapałem uczynić przyrzekły.

Dłużyna 8. października.

Wiec w Dłużynie był tryumfem listy Nr. 8. Miało to być skromne zebranie kobiece, ale młody włościanin z Sączkowa p. Cz. W. podjął się także przemawiać do swych braci włościan. Po nabożeństwie zatem wszyscy udali się do salki parafialnej i wypełnili szczelnie nietylko wnętrze ale okna i sień.

Wiecowi przewodniczył bardzo sprawnie p. Bednarczyk. Obrady rozpoczęto pieśnią „Boże coś Polskę“. Najpierw przemawiała p. R. zwracając się głównie do matek chrześcijańskich, ostrzegając, aby nie obciążały sumienia swego głosowaniem na takie stronnictwa, które przeciwne są Kościołowi, szkołom wyznaniowym, i wszelkim dążeniom prawicy, która pragnie utrzymać w Polsce charakter państwa katolickiego.

Następnie zabrał głos p. Wr., były współzałożyciel Zjednoczenia Włościan, który brał czynny udział w pracy plebiscytowej na ziemi Wileńskiej a przekonawszy się naocznie, że p. Piłsudski bezpodstawnie rezygnował z tego naprawdę polskiego kraju, a odwróciwszy się od tej partji, która popierała takie dążenia, stanął dziś w obronie świętych praw i jest gorącym zwolennikiem listy Nr. 8. Pan Wr. mówił bardzo rzeczowo i argumentował swoje wywody dosadnio.

Następnie p. Gr. objaśniała o stosunkach w naszym sejmie i o technice wyborów. Wszystkie trzy przemówienia były przejęte z wielkim aplauzem. Nastrój był podniosły, wiec zakończono „Rotę“.

Poświętno 8. października

Na zwołane zebranie przedwyborcze w Poświętnem zeszło się około 200 osób. Przemówienia wszystkich 3 prelegentów, którzy przedtem przemawiali w Dłużynie, przyjęto z wielkim aplauzem, ale największy aplauz zyskało przemówienie p. Drygasa, robotnika z Popowa, który w sposób gładki i przekonywający odezwał się do braci-robotników, aby przecież raz już zaprzestali szkalować księży, którzy w czasach ucisku i niewoli byli robotnikowi tarczą i obroną. W dyskusji głosu nie zabierano. Zebranie zakończono pieśnią „Boże coś Polską“.

Żegrówko 12 października.

Na zaproszenie naszego stronnictwa zeszła się bardzo pokaźna liczba wszystkich stanów na wieczorne zebranie, które zagaił sędziwy i gorliwy pracownik na niwie społecznej p. Andrzejewski. Przemówienia wygłosiły p. R. i p. Gr. Entuzjazm był ogromny. Po skończonem zebraniu zaśpiewano „Boże coś Polskę“.

Wonieść, 13. października.

Dzisiaj po nabożeństwie różańcowem do salki przybyło około 100 kobiet na zebranie. Pięknego zagajenia przez nauczyciela p. D. wysłuchały kobiety w wielkiem skupieniu mimo tego, że przez otwarte okna z ulicy słychać było ordynarne pogróżki i nawoływania, aby kobiety rozeszły się do domów, w których obiecywano je obić kijami. Rozwydrzenie zwolenników „7“ doszło do zenitu, gdy wikarjusz tamtejszy zwrócił się z gorącym apelem do swych parafjanek, aby przez oddanie swych głosów na listę nr. 8 stały się obrończyńmi wiary i praw Kościoła naszego w Polsce. Po odśpiewaniu nabożnej pieśni zebranie zamknięto.

W końcu zanotować wypada, że, skoro mówczynie znalazły się poza wsią, jakieś indywidjum, które za judaszowskie pieniędzy stara się zamęt wprowadzić, napadło na prelegentek i obrzuciło je kamieniami. Krzywdę mówczyniom nie wyrządził tylko prafił woźnicę, który zapewne od jednego takiego uderzenia zrozumiał, że słuszność i prawda po stronie prawicy, zaś kłamstwo i obłuda po lewicy.

Instrukcje

dla komisarzy i mężów zaufania.

W związku z przytoczonemi wyżej przepisami zwracamy uwagę PP. Komisarzów naszego Stronnictwa, że przed dniem wyborów za pośrednictwem pełnomocnika Komitetu Blokowego należy przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej podać imię i nazwisko męża zaufania, delegowanego do asysty, przy głosowaniu, oraz jego zastępcy.

Obowiązkiem mężów zaufania, jak również wszystkich wyborców, należących do Chrz. Nar. Str. Zracy jest zwracać baczną uwagę na przebieg głosowania i pilnować przestrzegania przez Komisję Wyborczą podanych wyżej przepisów.

W razie pogwałcenia którego z nich, o ile przytem zostaną ujawnione nadużycia, mogące powodować niepomyślny dla nas przebieg wyborów, należy koniecznie żądać zaznaczenia odnośnych faktów w prowadzonym przez Komisję Wyborczą protokule. W pozostałych wypadkach należy sporządzać protokuły podług załączonego wzoru, dobierając sobie kilku lub kilkunastu świadków z pośród zwolenników

listy Nr. 8. Protokuły należy składać do Miejscowego Komitetu Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Protokuł taki może być sporządzony przez każdego wyborcę, należy więc jak najszerzej uświadomić zwolenników naszej listy.

W szczególności zwracać należy uwagę na to:

1. Ażeby głosowanie odbywało się nieprzerwanie;

2. aby Komisja obecna była w przepisanym komplecie;

3. aby w lokalu wyborczym i w pobliżu nie agitowano;

4. aby nie zbierano się tłumnie przed lokalem wyborczym;

5. aby zachowane były wymagania, przepisane dla urny wyborczej, kart wyborczych i kopert;

6. aby nie sprzedawano podczas głosowania trunków;

7. aby głosowanie odbywało się w sposób zabezpieczający wyborcom oddawanie głosów bez jakiejkolwiek kontroli ze strony osób trzecich, na jaką listę kto głosuje.

Zwracamy uwagę na to, że protokuły stwierdzające nadużycia lub pogwałcenie przepisów ordynacji wyborczej mogą mieć niezmiernie ważne znaczenie przy unieważnieniu wyborów, gdyby te ostatnie z powodu dopuszczonych uchybień miały przebieg niepomyślny.

Wzór protokułu, który należy sporządzić na wypadek pogwałcenia przebiegu głosowaniu:

Działo się w . . . . dnia 5 listopada 1922 roku. My niżej podpisani wyborcy (wskazać imiona, nazwiska i adresy), stwierdzamy, że podczas głosowania do Sejmu, odbywanego w Miejscowej Komisji Wyborczej zaszedł następujący fakt (opisać zauważone niedokładności).

Rzetelność powyższego własnoręcznemi przepisami stwierdzamy.

(następują podpisy):

Do uwag, którešmy podali o urzędnikach Z. Z. P. dodaje nam jeden z przyjaciół naszych inną.

Uznając, że dziś całą agitację za Narodową Partją Robotniczą prowadzą wyłącznie urzędnicy Z. Z. P. i N. P. R., a nie członkowie, pisze nam przyjaciel nasz, i urzędnicy dlatego tak walczą jak lwy o N. P. R., ponieważ chodzi im o chleb i posadę. Dziś żyją oni oczywiście ze Z. Z. P. i z Partji. Jeżeli partja upadnie, a Zjednoczenie zesłabnie, stracą swój chleb dogodny i będą musieli pójść do zwykłej robotniczej pracy, której się panowie ci boją, bo od niej od dawna odwykli.

Składki i pokwitowania.

Na fundusz wyborczy Chrz. Jedn. Narod. złożyły następujące gminy:

Górka Duch. 8.100, Targowisko 5.200, Sierpowo 6.500, Sokołowo 3.760, Wonieść 12.170, Kluczewo 5.740, Nowy Białcz 12.100, Karmin 2.425, Zygmuntowo 1.850, Radomicko 23.660, Popowo Wonieskie 5.557, Olszewo 14.100, Ratowice 250 Bucz 7.520, Śniaty 6.940, Borek 3.580, Popowo stare 1.500, Księginki — Karsznice 3.030, Przysieka stara 24.540, Sączkowo 14.770, Barchlin 5.000, Boszkowo 2.410, Polska Przysieka 26.500, Biskupice 5.030, Poświętno 2.110, Skarzyn 3.600, Szczepankowo 445, Sulejewo 4.550, Charbelin 4.350, Czacz 3.500, Glińsko 2.300, Kamieniec 17.280, Jaskółki 1.100, Karczewo 7.070, Kowalewo 12.540, mk,

dalej: Ks. Radc. Kolasiński 11.000, Ks. Proboszcz Ziemiński 10.000, Ks. Proboszcz Kłoś 3.000, Ks. Proboszcz Chocieszyński 5.000, Ks. Dziekan Marciniak 6.500, Ks. Proboszcz Bartsch 3.000, Ks. Proboszcz Dembiński 5.000, Ks. Proboszcz Nowak 5.000, Ks. Proboszcz Trzciński 5.000, mk.

Gminy Dominialne: Boszkowo 3.200, Kluczewo 1.290, Popowo stare 4.545, Nowy Białcz 14.320. mk.

Majętności: Wielichowo 100.000, Wilkowo Polskie 85.000, Sokołowo 50.000, Goździchowo 70.000, Müller Śmigiel 5.840, Żegrowo 15.000, Machcin 48.000, Popowo stare 60.000, Czacz 300.000, Boszkowo 20.000, Spławie 50.000, Kluczewo 20.000, Ujazd 60.000, Cykowo 54.000, Karczewo 100.000, p. Majchszak Karsznice 2.000, mk.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Huberta b.
Jutro: Karola Bor.
Wschód słońca 6,50, zachód 16,36.
Długość dnia 10,56. Ubyło 7,17.

Zebranie „Sokoła" odbędzie dziś we czwartek po nabożeństwie różańcowem w salce strzeleckiej. Zebranie Zarządu o ½ godziny wcześniej.

Opryszki z N. P. R. W dn. 29 z. m. odbył się w Łodzi wiec wyborczy, zwołany przez tamtejszą N. P. R., na który to wiec delegaci N. P. R. zaprosili pos. Zagórskiego, zaręczając mu po 2-godzinnej konferencji wolność głosu i spokojny przebieg wiecu. Jak wiadomo pos. Zagórski wystąpił z N. P. R. i kandyduje z Łodzi, jako członek N. P. P. Pos. Zagórski zaproszenie przyjął i zjawił się na wiecu o godz. 7-ej wieczorem. W kilka minut po rozpoczęciu przemówienia, gdy kandydat do Senatu, p. Wojewódzki, członek N. P. R. starał się pos. Zagórskiemu przeszkodzić, a pos. Zagórski przemówienia swego, oklaskiwanego gromko przez zgromadzonych na wiecu robotników, przerwać nie chciał, p. Wojewódzki zawezwał ukrytą za kulisami sceny bojówkę, która rzuciła się na p. Zagórskiego, i pobiła go dotkliwie. Gdy pos. Zagórski, uwolniwszy się od napastników, przemówienie swoje kontynuował, p. Wojewódzki wezwał poraz drugi bojówkę, która starała się pos. Zagórskiemu nie pozwolić na dokończenie przemówienia. Zajście to było tak skandaliczne, że oburzyło nawet posła N. P. R., Michalaka, który osobiście starał się bronić p. Zagórskiego. Bojówka N. P. R. nie chciała pos. Zagórskiego wypuścić z sali, nawet gdy pos. Michalak starał się interwenjować.

Idźmy wzorem faszystów. Faszyści ogłosili w Medjolanie zakaz wydawania dzienników Avanti i Corriere della Serra.

Telegramy.

Traktat przyjaźni polsko-chińskiej.

Warszawa, 31. 10. (A. W.) W najbliższym czasie ma być zawarty tzw. traktat przyjaźni między Polską a Chinami, będący pierwszym krokiem do zbliżenia między temi państwami. Czynniki kompetentne sądzą, że rokowania handlowe między Polską a Chinami rozpoczną się w niedługim czasie po zawarciu tego traktatu.

Powrót dzwonów.

Warszawa, 31. 10. (A. W.) Dnia 31 bm. przybyły do Warszawy 3 wagony z dzwonami, wywiezionemi podczas wojny do Rosji. Wagony te są ostatnią częścią transportu reewakuacyjnego, wysłanego Niżnego Nowogrodu.

Sprawa Małopolski Wschodniej.

Warszawa, 30. 10. (A. W.) „Gaz. Warsz." zamieszcza korespondencję z Paryża na temat sprawy Małopolski Wschodniej. Artykuł konstatuje, że wszystkie 3 mocarstwa sprzymierzone tj. Francja, Anglja i Włochy nie zaprotestowały przeciwko rozpisaniu przez rząd polski wyborów w Małopolsce Wschodniej, przeciwko prawu rządu polskiego nadawania Małopolsce Wschodniej ustaw samorządowych oraz przeciwko zawartości projektu ustawy, który im urzędowo przez rząd polski został zakomunikowany. Tak postępując, mocarstwa sprzymierzone uznały faktycznie suwerenność Polski nad Małopolską Wschodn. Sprawa ta jest więc już zasadniczo załatwiona.

Z kolejnictwa.

Warszawa, 30. 10. (A. W.) Prace nad budżetem Min. kolei postępują naprzód. Prawie wszystkie pozycje budżetu są już ustalone. M. in. Min. kolei, dążąc do rozwoju naszego kolejnictwa, przeznaczyło 40 miljardów marek na budowę nowych linij kolejowych.

Warszawa, 30. 10. (A. W.) W departamencie ruchu Min. kolei odbyła się dziś konferencja, mająca na celu omówienie spraw, związanych z uregulowaniem szykości pociągów.

Warszawa, 30. 10. (A. W.) Onegdaj odbyło się w Tarnowie poświęcenie warsztatów kolejowych, przeznaczonych do naprawy wagonów. Warsztaty te zbudowane są według nowych wymagań technicznych i zdołają naprawić w ciągu miesiąca do 450 wagonów. Gmachy warsztatów zajmują przestrzeń 17 tys. metrów kwadratowych.

Umowa polsko-japońska.

Warszawa, 31. 10. (A. W.) Rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej posuwają się pomyślnie naprzód. Umowa zostanie podpisana w najbliższym czasie. Po zawarciu umowy przemysł górnośląski będzie miał możność wywozu do Japonji szeregu swoich wyrobów jak blachy, ołowiu itd. Co do przemysłu włókienniczego to import jedwabiu japońskiego nie przyniesie szkody przemysłowi polskiemu.

Odpowiedź polska na raporty Ligi.

Warszawa, 1. 11. (Pat.) Delegat Polski do Ligi Narodów prof. Askenazy przesłał na ręce prezesa Rady Ligi Narodów odpowiedź na 4 raporty wojskowej komisji kontrolującej Ligi Narodów w sprawach polsko-litewskich, których omawiają następujące zagadnienia! Raport pierwszy dotyczy odrzucenia przez Litwę obydwóch projektów Hymansa, zaleconych przez Radę, oraz odrzucenie jednego z nich przez Polskę. Raport drugi i trzeci poświęcony jest szczegółom wydalenia około 30 Litwinów z Wilna do Kowna do rozporządzenia władzy rządowej litewskiej. Na koniec raport czwarty dotyczy wyborów na Sejm wileński w dniu 8 stycznia 1922. Nota delegata polskiego podaje szczegółowej ocenie krtycznej opinje wyrażone w powyższych raportach przez wojskową komisję kontrolującą Ligi Narodów.

Traktat handlowy polsko-węgierski.

Warszawa, 31. 10. (A. W.) W dniu dzisiejszym w Min. przemysłu i handlu odbyła się przedwstępna konferencja międzyministerjalna w celu rozpatrzenia projektu umowy handlowej polsko-węgierskiej. Rokowania przedstawicieli obu państw w sprawie zawarcia tej umowy rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia. Wobec istnienia na Węgrzech licznych zakazów przywozu, przewidywane jest ustalenia w umowie polsko-węgierskiej ścisłych kontyngentów na pewien określony czas na towary, intersujące nasz eksport.

Wybory gminne w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 30. 10. (A. W.) Wczoraj odbyły się wybory gminne we wszystkich gminach Śląska Cieszyńskiego. W Cieszyńskiem wynik wyborów jest następujący: głosów oddano 4977 tj. około 82% uprawnionych do głosowania. Na listę polską padło 1789, tzn. Polacy otrzymali 13 mandatów, na listę socjalistów 478 głosów, — 3 mandaty, na listę sjonistów 380 głosów, na listę żydowsko-niemiecką 2530 głosów, tzn. 17 mandatów. W mieście Bielsku lista żydowska otrzymała 5 mandatów, socjal-demokracja polsko-niemiecka 1829 głosów — 8 mandatów, niemiecki zw. wyborczy 3700 głosów — 17 mandatów, lista polska 922 głosów — 4 mandaty. W mieście Skoczowie polska lista uzyskała 725 głosów — 8 mandatów, lista niemiecka 698 głosów — 8 mandatów, lista żydowska 99 głosów — 1 mandat, lista pracowników państwowych 62 głosów — 1 mandat. W mieście Ustroniu socjaliści uzyskali 270 głosów — 3 mandaty, lista ewangelicka 585 głosów — 7 mandatów, bezpartyjna grupa gospodarcza niemiecko-żydowska 195 głosów — 2 mandaty, związek katolików śląskich 337 głosów — 4 mandaty.

Głos włoski o bandytyźmie hajdamackim.

Rzym, 27. 10. (Pat.) Spóźnione. Dzisiejsza „Tribuna", komentując interpelację p. Philipsona, dotyczącą wyborów w Małopolsce Wschodniej pisze: Pod ruchem rusińskim kryje się agitacja bolszewicka, która wyraża się w aktach terroru przeciw partjom rusińskim, sprzyjającym Polsce. Ruch ten pochodzi z Ukrainy sowjeckiej. Zabójstwo Twerdochliba rzuca podejrzane światło na t. zw. ruch narodowo-ruski. Wogóle w sprawie Małopolski Wschodniej Włochy nie mogą być paladynem praw i żądań narodowości mieszanej, której elementów etnograficznych wprost nie można odróżnić, oraz których aspiracje prawdziwe trudno jest poznać i muszą być brane pod uwagę interesy własne i w związku z interesami ogólno-europejskimi. W końcu zaznacza pismo, że jest koniecznem utrzymanie łączności pomiędzy terytorjum polskiem i rumuńskiem.

Krwawe starcia w Rzymie.

Rzym, 30. 10. (Pat.) Wczoraj popołudniu przyszło do starć między faszystami a wojskiem rządowem w Bolonji, St. Rufillo i Weronie. Jeden z podoficerów gwardji królewskiej oraz 3 faszystów zostało w czasie tych starć zabitych, ponadto 1 podoficer jest raniony.

Genua, 30. 10. (Pat.) Faszyści podpalili siedzibę związku kolejarzy.

Rzym, 30. 10. (Pat.) Wczoraj popołudniu przyszło między faszystami a komunistami do starcia, w czasie którego był jeden zabity oraz kilku rannych. Depesze, nadchodzące z prowincji, donoszą o dalszych faktach zajmowania urzędów publicznych przez faszystów, przyczem obeszło się bez poważniejszych wypadków.

Francuzi o rolnictwie polskiem.

Paryż, 30. 10. (A. W.) „Information" zamieszcza ciekawe studjum ekonomiczne o stanie rolnictwa polskiego. Podając szereg wiadomości ogólnych z zakresu naszej produkcji rolnej, dziennik ten dochodzi do wniosku, że przewidziany na rok obecny wywóz zboża z Polski w ilości 17 tysięcy ton będzie mógł oddziałać w sposób zbawienny na całokształt sytuacji gospodarczej i finansowej kraju.

Patrjarcha przed trybunałem katów.

Moskwa, 31. 10. (A. W.) W pierwszej połowie listopada br. ma się rozpocząć w Moskwie proces patrjarchy Tichona. Głównym powodem postawienia patrjarchy Tichona w stan oskarżenia jest niepodporządkowanie się zarządzeniom władz sowjeckich w sprawie sekwestru majątków cerkiewnych. Tichona oskarżać będzie Krylenko.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.